

Uwaga! Konik poszukuje przyjaciela!

Wiek: każdy,
Wykształcenie: zbędne,
Wymagania: czas i wielkie serce!

Konie, które zamieszkały w Forcie Grębałów na Wzgórzach Krzesławickich poszukują przyjaciela, nie dla siebie, bo w ich końskich sercach nie ma miejsca na egoizm, poszukują przyjaciela dla małego Dawidka, uśmiechniętej Justynki, Konrada i Kuby, chłopców spadochroniarzy, Szeryfa na motorze, małej Cyganki i jeszcze wielu innych dzieciaków, które przychodzą na hipoterapię do Ogniska „Przyjaciel Konika”.



Lusia, kasztanowata klacz, nieraz wygląda przez ogrodzenie i zagaduje przechodniów: „Hej! A może zostaniesz wolontariuszem? Może zaprzyjaźnisz się z naszymi dziećmi?” „Odejdź koniu, nie mam czasu, śpieszę się do pracy, szkoły, na trening, na zakupy, do lekarza, do apteki,” – odpowiada przechodzień i biegnie, aby dogonić swój czas... A czym jest czas? Można go w ogóle dogonić i złapać, zamknąć w pudełku i trzymać tylko dla siebie, jak czekoladki? „Czas to życie. A życie mieści się w sercu. [...] Bo tak, jak macie oczy, aby widzieć światło, i uszy, aby słyszeć dźwięki, macie serce, aby uświadamiać sobie czas.” Czas to najcenniejszy prezent, który możemy komuś dać! Najlepiej wiedzą to chyba dzieci, których rodzice ciągle pracują...

Do Momo, bohaterki książki Michaela Ende „MOMO”, przyszedł kiedyś szary pan z Kasy Oszczędności Czasu i chciał jej dać mnóstwo pięknych zabawek, z tym tylko zastrzeżeniem, że musi się nimi bawić sama.

„- Nie będą ci już potrzebni twoi przyjaciele, rozumiesz? Będziesz miała dość przyjemności, kiedy wszystkie te ładne rzeczy będą twoje, prawda? A przecież chcesz je dostać?

- O co ci chodzi, o co ci chodzi?

- Wciąż jeszcze nie jesteś zadowolona? Czego brakuje tej lalce?

- Zdaje mi się - powiedziała cicho - że nie można jej pokochać.

- Oto w ogóle nie chodzi - powiedział lodowatym głosem szary pan.

- Ale ja swoich przyjaciół kocham - szepnęła Momo.”

A my, jak często próbujemy zastąpić swoich przyjaciół zabawkami współczesności – nowym samochodem, telefonem, plazmą... Przyjaciele nie są nam już potrzebni? A może raczej „drodzy w utrzymaniu”, bo potrzebują poświęcania czasu, a czas to pieniądz....

Wolontariusz to taki właśnie przyjaciel od serca, który nigdy Ci nie powie – jesteś mi coś winny za mój poświęcony Tobie czas!

Zapytałam moich przyjaciół czym dla nich jest wolontariat?

Krystian: „Ja bym na to odpowiedział cytatem: *Nigdy nie jest tak, żeby człowiek, czyniąc dobrze drugiemu, tylko sam był dobroczyńcą. Jest równocześnie obdarowywany, obdarowany tym, co ten drugi przyjmuje z miłością.* [...] Bo nic z tego świata nie zabierzemy, ale możemy pozostawić po sobie bardzo wiele.”

Ula: „Wolontariat, dla mnie, to pomoc. Jest to ten rodzaj wsparcia, który jednoczy ludzi. Myślę, że trzeba być wyjątkowym człowiekiem dając, a nic nie oczekując w zamian - szczególnie w dzisiejszym, dość zwariowanym i nastawionym na zysk świecie.”

Justyna: „Wolontariat to nieprzymuszona chęć pomocy tym, którzy tej pomocy potrzebują i nie zawsze mają wystarczająco dużo odwagi by o nią poprosić.”

Wanda: „Cóż może być cenniejszego jak bezinteresowna pomoc? Pomoc, za którą dostajemy największy prezent- uśmiech drugiego człowieka. Wolontariat uczy, jak dawać drugiemu część siebie, uczy szacunku i cierpliwości, uczy jak w dobie konsumpcjonizmu stawiać czoła panującym trendom.”

Joanna: „W moim przypadku jest ciągłym spotykaniem nowych ludzi, z których czerpie bezcenną inspirację.”

A jak zachęcić ludzi do bycia wolontariuszami?

Ula: „Myślę, że to trudne. Potrzeba dawania z siebie nie narodziła się w każdym człowieku - niestety. Lecz uważam, że dobrą zachętą jest dawanie przykładu. Zawsze zmiany należy zaczynać od siebie.”

Może i Tobie przydałby się prawdziwy przyjaciel? Ale żeby tak się stało najpierw Ty musisz zostać czyimś przyjacielem. Może zostaniesz przyjacielem/wolontariuszem w „Przyjacielu Konika”? Pamiętaj - „*prawdziwego czasu bowiem nie da się mierzyć zegarem i kalendarzem*”.

Wykorzystane cytaty pochodzą z książki Michaela Ende „MOMO czyli osobliwa historia o złodziejach czasu i o dziecku, które zwróciło ludziom skradziony im czas”. Lekturę tę można czytać dzieciom na dobranoc!

